

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej we W. przeciwko P. Ł. i D. Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z dnia 17 marca 2017 r. wydany w postępowaniu nakazowym, którym zasądzone od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 43.203,74 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od kwoty 39.989,84 zł od dnia 1 marca 2017 r. do dnia zapłaty i kwotę 544,69 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a ponadto ustalił wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu reprezentującego pozwanych na kwotę 2.952,00 zł, nakazując wypłacić tę należność ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 4 sierpnia 2015 r. strony zawarły umowę o przyznanie limitu kredytowego nr (...) -01- (...), mocą której bank przyznał pozwany jako kredytobiorcom limit kredytowy przeznaczony na zakup towarów i usług (tzw. limit remontowy) oraz na sfinansowanie prowizji do kwoty 42.000,00 zł, z tym że kwota limitu remontowego wynosiła 40.000,00 zł, a kwota na sfinansowanie prowizji wynosiła 2.000,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorców ustalona na dzień zawarcia umowy wynosiła 61.356,39 zł, w tym: 40.000 zł limitu remontowego i 21.356,39 zł całkowitego kosztu kredytu, w skład którego wchodziły: 2.000 zł prowizji za korzystanie z limitu remontowego i 19.356,39 zł odsetek wyliczonych od kwoty limitu kredytowego (§ 1 ust. 16). Limit kredytowy został przyznany na okres 6 miesięcy, licząc od dnia 4 sierpnia 2015 r. i był nieodnawialny (§ 1 ust. 3). Całkowity koszt kredytu został obliczony przy przyjęciu następujących założeń: kredytobiorca wykorzystuje cały przyznany mu limit kredytowy w dniu zawarcia umowy, w ciągu 6 kolejnych okresów rozliczeniowych dokonuje wpłat wymaganych spłat minimalnych w kwotach wskazanych w wyciągach z rachunku kredytowego, po czym limit przekształcony zostaje na plan ratalny z oprocentowaniem obniżonym o wartość wskazaną w ust. 4 z okresem spłaty wskazanym w ust. 3 (§ 1 ust. 16). Maksymalna wysokość raty po przejściu na Plan Ratalny w przypadku, gdy kredytobiorca wykorzysta w całości przyznany limit kredytowy, a spłata będzie następować w ilości miesięcznych rat wskazanych w ust. 3, wynosi 618,66 zł (§ 1 ust. 19). Wysokość raty do zapłacenia przez kredytobiorcę po przejściu na Plan Ratalny oraz termin płatności rat miały zostać wskazane kredytobiorcy w harmonogramie spłaty wygenerowanym w ciągu 5 dni od daty przejścia na Plan Ratalny i wysłanym do Kredytobiorcy na adres korespondencyjny (§ 1 ust. 20). W razie opóźnienia kredytobiorcy w zapłacie wymaganych spłat minimalnych lub jednej pełnej raty bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia (§ 1 ust. 25). W dniu 28 lutego 2017 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku, w którym wskazał, iż na ten dzień na kwotę zadłużenia pozwanych składało się: 39.989,84 zł należności głównej, 3.213,90 zł odsetek za okres od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku oraz odsetki naliczone od dnia następnego po wystawieniu wyciągu z ksiąg banku do dnia zapłaty obliczone od niespłaconego kapitału w kwocie 39.989,84 zł. Pismami z dnia 10 listopada 2016 r., doręczonymi pozwany w trybie awizo, powód wypowiedział umowę z zachowaniem 61-dniowego okresu wypowiedzenia, a w treści pism wskazano, że na zadłużenie składa się: kapitał w kwocie 39.989,84 zł i odsetki umowne w kwocie 2.118,38 zł.

Sąd meriti na gruncie powyższego stanu faktycznego podniósł, że stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ze zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wskazał dalej, że pozwani zawarli z powodem umowę kredytu odnawialnego, zobowiązując się do spłaty kredytu na warunkach określonych w umowie, ale z tego zobowiązania się nie wywiązali. Od niespłaconych kwot naliczane były, zgodnie z umową, odsetki za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, a wobec niespłacania kredytu w terminach i wysokości określonej umową bank wypowiedział umowę, co spowodowało postawienie całej należności z tytułu kredytu w stan wymagalności. Na dzień złożenia pozwu na zadłużenie pozwanych składało się: 39.989,84 zł należności głównej oraz 3.213,90 zł odsetek za okres od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku.

Sąd Rejonowy zważył, że pozwani podnieśli, iż bank nie miał podstaw do wypowiedzenia umowy z powodu zaległości w spłacie, jednak nie przedstawili na tę okoliczność żadnego dowodu potwierdzającego uiszczenie rat kredytu w wymaganej wysokości, choć zobowiązywał ich do tego art. 6 k.c., a nawet zeznali, iż nie pamiętają, czy wpłacali raty kredytu w styczniu 2016 r. czy po czerwcu 2016 r., tj. na kilka miesięcy przed wypowiedzeniem umowy, natomiast pozwana potwierdziła, że zaległości istniały i starała się o ich restrukturyzację na początku roku 2017. Z kolei z zestawienia wpłat złożonego przez powoda wynika, że o ile od kwietnia do grudnia 2015 r. pozwani dokonywali wpłat regularnie, to w styczniu 2016 r. i w maju 2016 r. tych wpłat nie było; limit kredytowy pobrany przez pozwanych wynosił 40.000,00 zł, a nie było żadnej wpłaty większej, która potwierdzałaby dokonanie całkowitej spłaty wykorzystanego przez pozwanych limitu. W ocenie Sądu zatem bank udowodnił swe roszczenie co do zasady i wysokości poprzez przedłożenie załączonej do pozwu umowy i wyciągu z ksiąg banku, a choć wyciąg ten nie ma mocy dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym, jednakże wraz z pozostałymi załączonymi do pozwu dokumentami stanowi wiarygodny dowód wysokości zadłużenia pozwanych. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanych, iż na skuteczność wypowiedzenia umowy wpływa błędny okres wypowiedzenia podany w piśmie banku, tj. 61 dni, podczas gdy przewidzianym umową termin wypowiedzenia wynosi miesiąc, ponieważ termin miesięczny jest minimalnym terminem wypowiedzenia umowy, a bank, stosując dłuższy termin, umożliwił pozwany ewentualną spłatę zadłużenia; zastosowanie dłuższego terminu wypowiedzenia nie stanowiło naruszenia warunków umowy skutkującego bezskutecznością wypowiedzenia. Pozwani podnieśli ponadto, że bank nie informował ich o aktualnej wysokości raty, jednak – jak wynika z umowy – bank w ciągu 5 dni od daty przejścia pozwanych na Plan Ratalny miał wysłać na ich adres korespondencyjny harmonogram spłaty, a skoro pozwani częściowo spłacili kredyt, to trudno byłoby uznać, że nie dysponowali przedmiotowym harmonogramem. Zdaniem Sądu, gdyby nawet bank nie wysłał kredytobiorcom planu spłaty, nie zwalniałoby ich to z obowiązku spłacania kredytu, gdyż winni oni wówczas dołożyć należytej staranności i wystąpić do banku o przesłanie harmonogramu. W tej sytuacji Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, orzekając o obowiązku zapłaty odsetek na podstawie art. 481 k.c. i 482 k.c. i zasądzając je od dnia wniesienia pozwu. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu, nie znajdując podstaw do odstąpienia od obciążania nimi pozwanych; ponadto przyznano pełnomocnikowi pozwanych z urzędu wynagrodzenie w kwocie 2.952,00 zł, w tym należny podatek VAT, stosownie do § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).

Apelację od tego wyroku – w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym – złożyli pozwani, domagając się uchylecia tego nakazu i oddalenia powództwa w całości, a także zasądzenia na rzecz reprezentującego ich pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy czym pełnomocnik ten oświadczył, że nie zostały one pokryte w całości ani w części. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono błędy w ustaleniach faktycznych polegające na nieusprawiedliwionym uznaniu, że:

- pozwany skutecznie wypowiedziano umowę kredytu w sytuacji niedochowania przez pozwanego warunków umowy (przekazanie planu spłaty rat kredytu);
- na dzień wypowiedzenia umowy istniało wymagalne zadłużenie pozwanych pozwalające na złożenie oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy kredytu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Pozwani spłacali raty miesięczne (przesłuchanie pozwanej, k. 83-84, 00:04:47-00:14:50; przesłuchanie pozwanego, k. 84, 00:15:39-00:18:35).

W ramach spłaty kredytu pozwani uiszcili: w dniu 13 października 2015 r. kwotę 700,00 zł, w dniu 13 listopada 2015 r. kwotę 650,00 zł, w dniu 18 grudnia 2015 r. kwotę 550,00 zł, w dniu 5 lutego 2016 r. kwotę 500,00 zł, w dniu 15 marca

2016 r. kwotę 700,00 zł, w dniu 14 kwietnia 2016 r. kwotę 620,00 zł i w dniu 22 czerwca 2016 r. kwotę 700,00 zł. Innych wpłat pozwani nie dokonali (okoliczności faktyczne podane w piśmie procesowym powoda z dnia 14.02.2018 r., k. 77-79 i przyznane przez pozwanych na rozprawie w dniu 29.03.2018 r., k. 83, 00:02:02-00:02:30).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, że opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo i – po dokonaniu powyższych uzupełnień – ustalenia te mogą zostać uznane za własne przez Sąd rozpoznający złożony środek odwoławczy.

Po pierwsze, zawarte w apelacji kategoryczne twierdzenie skarżących, że nie otrzymali od powoda harmonogramu spłat, jest niezgodne z ich wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie przed Sądem Rejonowym, kiedy to oboje pozwani – po uprzedzeniu o obowiązku mówienia prawdy – oświadczyli, że nie pamiętają, czy ów harmonogram został im przekazany. W ocenie Sądu odwoławczego obecnie prezentowana pewność w tej kwestii nakierowana jest na osiągnięcie korzystnego dla apelujących wyniku postępowania, natomiast zaprzeczenia owe trudno uznać za wiarygodne, skoro na dwa miesiące przed złożeniem środka odwoławczego jego autorzy nie potrafili powiedzieć, czy harmonogram otrzymali czy też nie. Po drugie, z apelacji nie wynika, z jakich przyczyn skarżący uważają, że efektem prawnym ewentualnego niedoręczenia im harmonogramu spłat miałyby być bezskuteczność dokonanego wypowiedzenia, skoro taki warunek skuteczności nie wynika ani z postanowień umowy, ani z przepisów prawa. Bezsprzecznie, gdyby opisywany w apelacji stan rzeczy faktycznie zaistniał, mielibyśmy do czynienia z niewykonaniem przez bank jednego z postanowień umownych, jednak ustawa, w szczególności art. 471 k.c., wiąże z taką sytuacją zaistnienie obowiązku odszkodowawczego, nie zaś utratę przez kredytodawcę uzgodnionego umownie prawa do wypowiedzenia umowy. Zarzut dotyczący rzekomo błędnego uznania wypowiedzenia za skuteczne pomimo niedoręczenia pozwanym harmonogramu spłaty kredytu jest, zdaniem Sądu II instancji, z powyższych przyczyn chybiony.

Nie można też zgodzić się z drugim z postawionych w apelacji zarzutów, w ramach którego skarżący wywodzą, że nie została udowodniona okoliczność, która rzeczywiście w myśl postanowień umownych stanowi warunek skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu, a więc fakt niespłacenia w chwili wypowiedzenia przynajmniej jednej raty kredytowej; autorzy apelacji stoją na stanowisku, że w szczególności dowodem tego faktu nie może być zestawienie dokonanych wpłat zawarte w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 14 lutego 2018 r. Z tym ostatnim stwierdzeniem należy się oczywiście zgodzić, jednak pozwani tracą z pola widzenia unormowania Kodeksu postępowania cywilnego zezwalające Sądowi na dokonanie ustaleń faktycznych na innej drodze niż w oparciu o przedłożone przez strony środki dowodowe. Bezsprzecznie P. Ł. i D. Ł. zgodnie oświadczyli na rozprawie w dniu 29 marca 2018 r., że nie dokonywali w ramach spłaty kredytu innych wpłat niż te, na które powołała się w swoim piśmie strona pozwana, co należy potraktować jako przyznanie okoliczności faktycznych wskazanych w piśmie. Przyznanie takie – jak wynika z art. 229 k.p.c. – powoduje, że określona okoliczność nie wymaga już dowodu i może z powodzeniem stanowić element ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy. Skoro – jak wynika z wyjaśnień obojga pozwanych – raty kredytu płacone były miesięcznie, a ostatnia wpłata nastąpiła w czerwcu 2016 r., logika nakazuje przyjąć, że w chwili dokonania wypowiedzenia w listopadzie 2016 r. kredytobiorcy zalegali ze spłatą rat należnych w lipcu, sierpniu, wrześniu i październiku 2016 r. Dalszą konkluzją wynikającą z takiego stanu rzeczy jest przyjęcie, że po stronie kredytodawcy powstało uprawnienie do wypowiedzenia umowy kredytu, a skorzystanie z niego przez powoda należy ocenić jako w pełni skuteczne. Z upływem terminu wypowiedzenia wierzytelność banku stała się wymagalna, zatem co do zasady powodowi przysługiwało roszczenie objęte pozwem; jego wysokość nie była kwestionowana przez pozwanych ani przed Sądem I instancji, ani w postępowaniu odwoławczym.

Rozstrzygnięcie Sądu meriti jest więc prawidłowe, a argumenty i zarzuty podniesione w apelacji nie mogły odnieść zamierzonego skutku, wobec czego złożony środek odwoławczy podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd II instancji przyznał ponadto ze Skarbu Państwa adwokatowi reprezentującemu skarżących z urzędu należne mu wynagrodzenie wraz z podatkiem od towarów i usług, określając jego wysokość w oparciu o § 16 ust. 1 pkt. 1 w związku

z § 8 pkt. 5 i w związku z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).